№ 163. Sroda 19. Lipca 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 19. lipca. „Gazeta Wiedeńska“ donosi w części urzędowej, że dyrektor spraw prasowych, c. k. radzca ministeryalny Fidler otrzymał order Leopolda. — Baron Paweł Sennyey mianowany został najwyższem postanowieniem z dnia 18. b. m. Tawernikiem Węgier.

Paryż, 18. lipca. Młody Cesarzewicz zupełnie wyzdrowiał.

Nowy Jork, 8. lipca. Skazani na śmierć wczoraj zostali straceni.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie pogorzelców miasteczka *Bełza* wpłynęło w drodze składek do c. k. urzędu powiatowego w *Wieliczce* 10 złr. 43 c. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Radomyśla* zebrał c. k. urząd powiatowy w *Przemyślanach* 8 złr. 80 c. w. a., a na wsparcie pogorzelców *Schumlau* w tymże c. k. urzędzie powiatowym złożono 6 złr. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Kołomyi* wpłynęło do c. k. urzędu powiatowego w *Jarosławiu* 50 złr. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Bełza* zebrały w drodze składek c. k. urzęda powiatowe w *Łańcucie* 5 złr. 20 c., w *Wadowicach* 4 złr., w *Kamionce* 2 złr. 25 c., w *Myślenicach* 1 złr. 40 c. w *Wielkich Mostach* 22 złr., w *Sokalu* 9 korcy 18 garncy zboża, w *Jarosławiu* 50 złr.

Na wsparcie pogorzelców *Horodenki* złożono w c. k. urzędzie powiatowym w *Jarosławiu* 50 złr. w. a.

Na wsparcie pogorzelców *Cieszanowa* wpłynęło do c. k. urzędów powiatowych w *Przemyślanach* 8 złr. 80 c., w *Jarosławiu* 50 złr., w *Jaworowie* 10 złr. w. a.

Wszystkie te ofiary zostały niezwłocznie odesłane na miejsce przeznaczenia.

W komitecie utworzonym w *Cieszanowie* do wspierania pogorzelców tego miasteczka złożyli w miesiącu czerwcu: W. Konstanty *Rojowski* 20 korcy ziemniaków, 1 korzec mąki, 19 bochenków chleba, 1000 sztuk drzewa budulcowego, JW. Piotr *Brunicki* z Lublińca 10 korcy żyta, 10 korcy ziemniaków, 30 bochenków chleba, JW. Jan *Brunicki* z Rudy rożanieckiej 24 garnce mąki, 24 garnce krup, 70 bochenków chleba, 20 sosen, W. *Dornbach* z Dolin 8 korcy żyta, W. *Skrzeszowski* z Bełzca 1 korzec grochu, 4 korce ziemniaków, 1 korzec krup, książę *Czartoryski* na ręce W. Polanowskiego 160 złr., JW. *Brunicka* z Gorajca 25 bochenków chleba i 20 sosen, W. *Abancourt* z Łowczy 20 sosen, W. *Grolle* z Bełzca 20 sosen, dwór w *Bruśnie starem* 25 sosen, ks. *Witoszyński*, proboszcz gr. kat. z Lublińca, 24 garnce hreczki, ks. *Miernicki*, proboszcz rz. kat. w Narolu, 16 garncy żyta, 16 garncy grochu, 6 garncy krup i 1 złr. w. a., W. Antoni *Höffer* z Cieszanowa 16 garncy żyta i 3 złr. 50 c., p. Leib *Hammer* z Cieszanowa 10 złr., W. *Muszyński* z Łowczy 8 garncy żyta i 8 garncy hreczki, ks. *Pirożyński*, proboszcz gr. kat. z Żukowa, 1 korzec żyta i 12 bochenków chleba, Kasper *Pryma*, włościanin z Niemotowa, 2 korce żyta, W. *Klimkiewiczowa* z Huty starej 6 sosen i 1 kopę łat, przew. proboszcz rz. kat. z Płazowa 10 złr., W. *Hoffmann* z Nowego sioła 21 złr., gmina *Cieszanów* 7 złr. 88 c., ze składki w kościele Lubaczowskim 19 złr. 64 c., ze składek od różnych osób 14 złr. 46 c., gminy: *Lubliniec nowy* 3 korce 16 garncy żyta, *Lubliniec stary* 4 korce żyta, 8 garncy hreczki, *Nowesioło* 3 korce żyta, 16 garncy hreczki i 3 c., *Lubaczów* 9 korcy 24 garncy żyta, 172 bochenków chleba i 4 złr. 76 c., *Dachnów* 1 korzec 16 garncy żyta i $15^1/_2$ c., *Oleszyce* 2 korce żyta i 80 c., *Narol*, gmina katolicka 2 korce żyta, 13 bochenków chleba i 5 złr., *Narol*, gmina izraelicka, 9 złr., *Narol*, gmina wiejska, 16 garncy żyta i 1 złr. 50 c., *Kadłubiska* 1 korzec 8 garncy żyta, *Rudka* 24 garnce żyta, *Chlewiska* i *Łowcza*, każda po 24 garnce żyta i 1 złr., *Horyniec* 16 garncy żyta i 9 złr. 31 c., *Żuków* 2 korce 16 garncy żyta, *Freifeld* 2 korce żyta, *Niemstów* 2 korce 8 garncy żyta i 4 bochenki chleba, *Brusno nowe* 1 korzec żyta, 4 garnce jęczmienia, *Wola wielka* 1 korzec 16 garncy żyta, *Łukawica* 28 garncy żyta i 12 c., dwór w Łukawicy 12 sosen, gminy: *Podemszczyzna* 1 korzec żyta i 1 złr. 10 c., *Lipie* 1 korzec żyta, dwór w Dębinach 6 sosen.

Administrator sądowy i dzierżawca dóbr Cieszanów z przyległościami prócz ofiarowanych 1000 sosen żywił przez dni 14 ubogich pogorzelców religii chrześciańskiej.

Jego c. k. Apost. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. czerwca r. b. rozporządzić, ażeby prymaryuszowi lwowskiego powszechnego szpitalu Drowi. *Karolowi Berthleff* i lekarzowi prywatnemu Drowi. *Wiktorowi Jankowskiemu*, wyrażone zostało najwyższe uznanie z powodu ich misyi do Rosyi dla zbadania panującej tam epidemii i epizootyi.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 10. lipca 1865.

Na prezentę profesora wszechnicy krakowskiej Dr. Gustawa Piotrowskiego zostało stypendyum rocznych 300 złr. w. a. z fundacyi Dra. Ignacego Königsberga — począwszy od II. półrocza $186^4/_5$ nadane na czas przepisanego kursu naukowego Jakóbowi Siegelbaum, słuchaczowi II. roku naukowego zakładu medyczno - chirurgicznego we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4. lipca 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 19. lipca.

Wiener Abendpost pisze: „Pisma publiczne podawały w najnowszym czasie kilkakrotnie doniesienia o propozycyi, zrobionej już dawniej ze strony angielskiej ministerstwu finansów, względem wypłacenia długu państwa bankowi. Ku sprostowaniu tych pogłosek i doniesień, opartych tylko na domysłach, jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że zformułowanej propozycyi w tym względzie nierobiono, lecz przedmiotem odnośnych konferencyi, jako też ułożenia projektu umowy było wydzierżawienie monopolu państwa jako ekwiwalent ofiarowanej pożyczki, przyczem jednakże stawiano takie warunki, które rząd uznać musiał za niepodobne do przyjęcia.“

Gazeta szlązka zwraca uwagę na to, że ministeryalne dzienniki *francuzkie* usiłują teraz zaprzeczyć wiadomości o *zbrojeniu się warowni szlązkich*. Wiadomość tę podawano z pewną ostentacyą jako najnowszą, chociaż reorganizacya uzbrojenia twierdzi, jaka okazała się potrzebną skutkiem najnowszych doświadczeń, została zapewnie już dawniej, nie zaś właśnie w ostatnich dniach dokonaną.

Dzienniki *pruskie* wspomniały znowu raz nawiasowo o *zwołaniu stanów szlezwicko-holsztyńskich*. Pan Zedlitz żąda, ażeby reprezentanci składali przysięgę obydwom spółposiadaczom, a zatem „dwugłowemu Księciu“, jak powiada p. Bismark. Pan Halbhuber ma się jednak sprzeciwiać stanowczo i temu zdaniu swojego kolegi. Co do prawa cywilnych komisarzy do znajdywania się na posiedzeniach rządu krajowego w Księstwach zgodzili się obadwaj spółposiadacze, Austrya i Prusy, na to, że tylko obydwom komisarzom razem przysłuża prawo znajdowania się na posiedzeniach, nie zaś jednemu bez drugiego.

Wielki Książę *Oldenburgski* odjechał 10go b. m. do wód w Anglii, zaczem upadają wszelkie pogłoski o zamierzonej podróży jego do Wiednia.

La France utrzymuje, że po 15. sierpnia udadzą się Cesarz i Cesarzowa do Zaranz w Biskai, gdzie zjadą się z Królową hiszpańską, i że poźniej Król i Królowa odwzajemnią tę wizytę w Biarritz.

Anglia i *Francya* wydały do innych żeglujących mocarstw zaproszenie, ażeby wzięły udział w festynie morskim w Breście. Pewien dziennik madrycki utrzymuje już, że Rosya wyszle tam eskadrę złożoną z sześciu okrętów liniowych. Doniesienia paryskie zapowiadają osobiste widzenie się Cesarza Napoleona z księciem Walii przy sposobności rewizyi floty w Cherbourgu.

Angielskie dzienniki rozpisują się głównie o rezultacie wyborów. W Birmingham wybrani zostali dawni reprezentanci *Scholefield* i *Bright* bez opozycyi. W mowie swojej rozprawiał p. Bright głównie o kwestyi reformy ze zwykłą dobitnością, w końcu zaś wyraził się o Lordzie Palmerstonie i jego gabinecie w ten sposób: „W ostatnich dwóch lub trzech latach nie zależało mi na tem, by występywać przeciw Lordowi Palmerstonowi w parlamencie lub za obrębem jego. Żył on nierównie dłużej, niż wielu z nas żyć będzie, i ja też wyznaję, że nie miałem ochoty zapuszczać się w walkę z przeszło 80letnim starcem. Żywię ja także, jak ktokolwiek inny, sympatyę dla sędziwego wieku, i cieszyłoby mnie zaprawdę, gdyby Lord Palmerston przeżył jeszcze kilka spokojnych, przyjemnych lat w cichem odosobnieniu, które byłyby wielce stosownem dla

niego. Ale w gabinecie jego jest partya, której zawdzięczamy kilka doskonałych rozporządzeń (Gladstone, Gibson), i tej partyi poświęcam ja moją sympatyę. Z każdą sesyą zyskuje ona na siłach w gabinecie, i jeżli się nie mylę także w izbie niższej. A nawet ośmielam się utrzymywać. że wkrótce będzie ona dość silną, by mogła sama stać się gabinetem. Natenczas mielibyśmy nierównie lepszy rząd, niż od lat wielu. O konserwatystach zaś nie chce już nikt ani słyszeć."

Podług wiadomości otrzymanych w **Paryżu** miał dwór *madrycki* zmienić chęć swoją względem *uznania Włoch*, i sprawa ta poszła znowu w zawieszenie. Wszelkie wiadomości, że Olozaga lub Ulloa pojedzie jako poseł do Florencyi. są zawczesne. Coś podobnego nadmieniała już *Italia*. Ztąd też pochodzą zapewnie wieści o niepewnej pozycyi ministerstwa O'Donnella i o naprężonej wielce sytuacyi.

Na **Newyork** otrzymała *C. H.* pod dniem 1go b. m. wiadomości z **Mexyku**. Z Matamoras donoszą, że Juarez za zbliżeniem się wojsk cesarskich, które zaraz obsadziły Chihuahuę, zmuszony był umknąć cieśniną del Norte. Towarzyszyli mu w tej ucieczce Carajawal, Quesda i mały orszak konnicy. List z Veracruz donosi, że separatyści ciągle w znacznej liczbie przybywają do Mexyku. Być może, że się powiedzie przedsiębierstwo Gevina, którego projekt oczekuje jeszcze tylko sankcyi Cesarza. Gevin ma zostać jeneralnym dyrektorem emigracyi dla Stanów Sonora, Chihuahua, Durongo i Tamaulipos. Mówią także o armii byłych separatystów, która ma być uorganizowana ku ochronie emigracyi.

Także z *południowej Ameryki* nadeszły świeże wiadomości. Spór między *Hiszpanią* i *Chili* został załatwiony w drodze przyjaźnej. Warunki umowy są zaszczytne dla Chili a dostateczne dla Hiszpanii. W *Boliwii* wybuchła trzecia rewolucya. Prezydent Maligarejo umknął z La Paz. Obywatele wierni rządowi opuścili swoje domy i dobra. Ruch powstańczy w *Peruwii* nie ustaje. Jenerał Canseco, wiceprezydent republiki, umknął pod ochroną konzula Stanów zjednoczonych z Limy i udał się do powstańców. Na południu ponosi rząd wszędzie klęski. Powstańcy ciągną ze znaczną siłą na Limę. W Callao odkryty został spisek, którego celem było wysadzić w powietrze hiszpańską fregatę pancerną „Numamia". Skutkiem tego aresztowano wiele osób. W *Ekuadorze* wybuchła rewolucya. Jenerał Urbina pobił powstańców pod Salvadorem.

Podług depeszy z Hawru ogłoszona została na dniu 14. czerwca blokada zatoki *Caphofen* na wyspie *Hajti*. Salnave obsaczył miasto z bandami powstańców. Prezydent Geffrard rozpoczął roboty oblężnicze. Konzulowie i komendanci okrętów obcych mocarstw połączyli się ku ochronie krajowców.

Lwów, 18. lipca. Nie rozbieraliśmy wcale wiadomości o kongresie, którą dzienniki w obieg puściły, bo od pierwszego razu uważaliśmy ją jako bąka gazeciarskiego, dla zapełnienia szpalty dzienników służyć mającego. Bąka tego puściła mało znana londyńska *Pall-Mall Gazette* powtórzyła go dobrodusznie Gazeta kolońska a za nią inne dzienniki, aż wkrótce wiadomość w świat puszczoną odwołać musiały. Jakoż najszczuplejsza nawet dozis przenikliwości politycznej wystarczała do właściwego osądzenia rozgłoszonej wiadomości. Nie masz bowiem żadnej potrzeby, żadnego powodu, któreby zejście się kongresu usprawiedliwić mógł. Świat cały cieszy się błogim pokojem, nic go nie zakłóca. Czy negocyacye między Piemontem a Rzymem na teraz zerwane, znów odnowione będą, czy między stolicą świętą a rządem piemonckim przyjdzie do pojednania a raczej do pewnego porozumienia się w sprawach czysto kościelnych, to dla polityki europejskiej może być zupełnie obojętnem. Zdaje się nawet, że namiętności we Włoszech bardzo się ostudziły, że ustało gwałtowne dawniej pragnienie, posiadania Rzymu na stolicę tak zwanego Królestwa Włoskiego, że stronnictwo ruchu we Włoszech straciło na wziętości, dziś bowiem zupełnie ono zamilkło, nic o niem prawie nie słychać. Rząd zaś piemoncki za nadto jest zajęty w własnym domu, za wiele jeszcze ma do czynienia z bandytami w Neapolitańskiem, ażeby o rozszerzeniu swego panowania, o dalszych zdobyczach myśleć mógł. W Anglii wybory do parlamentu wszystkich zajmują; Torysi i Whigowie czyli konserwatyści i liberały, jak dziś ich nazywają, występują wszędzie do zaciętej walki, ale nowy parlament jakikolwiek będzie skład jego w polityce europejskiej nic nie zmieni. Lord Palmerston, jeżeli się pomimo podeszłego wieku przy sterze rządu w Anglii nadal utrzyma, od polityki swej pokojowej w niczem nie odstąpi, bo polityka ta odpowiada nie tylko interesowi Anglii, ale nadto zgodna jest z życzeniem ludu angielskiego, którego opinia stanowczy tu wpływ wywiera. Torysi zaś, jego przeciwnicy, nie tylko z równą siłą za utrzymaniem pokoju wszędzie przemawiają, lecz zarazem obecnemu ministeryum to tylko zarzucają, iż w obec tak pokojowych ze wszech stron widoków, wydatków na wojsko i marynarkę bardziej jeszcze nie zmiejszyło. We Francyi Cesarz Napoleon głównie zajęty utrzymaniem Mexyku i urządzeniem Algieryi, o sprawach zewnętrznych europejskich zupełnie zapomniał, przekonawszy się, że głos jego w położeniu Europy nic zmienić nie zdoła. Zresztą przebudzone, jak się zdaje, życie publiczne we Francyi, które dotąd drzemało, wymaga całej czujności rządu cesarskiego, zdaje się bowiem, iż mężowie stanu cesarstwa tego obrotu rzeczy we Francyi wcale nie przypuszczali, nie przewidywali. Rosya zaś pokonawszy powstanie polskie myśli tylko o wewnętrznem urządzeniu się; rozpisała pobór rekrutów w Królestwie Polskiem, któren to pobór powstanie tylko wstrzymało. W Hiszpanii kłótnie stronnictw utrudniają może rządy Królowej Izabelli, ale są to wszystko rzeczy lokalne, które na politykę europejską żadnego wpływu nie wywierają. W Turcyi idzie wszystko zwykłym acz może cokolwiek tureckim porzadkiem, ale wieści o chwiejącem się zdrowiu Sułtana Abdul-Medżisa okazały się mylne, i nie masz żadnego powodu do obawy, ażeby kwestya wschodnia w blizkiej już przyszłości pokój europejski zakłócić mogła. Tak więc wszystko w Europie bez kongresu układa sie i ułożyło się już w duchu zupełnie pokojowym, kongres okazał sie zbytecznym, projekt przez Cesarza Napolena podany, sam z siebie upadł i pewno nikt o jego podniesieniu myśleć nie bedzie.

Lecz nie tylko w Europie ale i w Ameryce rzeczy pod względem utrzymania pokoju wzięły obrót nader pomyślny. Zamordowanie prezydenta zjednoczonych Stanów Lincolna, wywołało obawe zawikłań między Ameryką a mocarstwami europejskiemi. posądzano bowiem wiceprezydenta Johnsona, który po śmierci Lincolna naczelny ster rządu objął, o krewkość charakteru i gwałtowność, o zamiary nieprzyjaźne przeciw Cesarstwu mexykańskiemu. Obawy te zupełnie teraz ustały. wiceprezydent działa we wszystkiem według tradycyi prezydenta Lincolna, zachował cały jego gabinet i głównie się zajmuje wewnętrznem urządzeniem Stanów południowych, zagojeniem ran. które czteroletnia wojna domowa Stanom zjednoczonym zadała. W obec takiego usposobienia rządu amerykańskiego Cesarstwo mexykańskie zdoła się ustalić i skonsolidować; Mexyk, kraj ten piękny i w dary natury tak bogaty, będzie mógł używać błogiego pokoju i dobrodziejstw cywilizacyi pod mądremi Cesarza Maxymiliana rządami. Taki zaś obrót rzeczy w Ameryce nie będzie bez wpływu na ustalenie pokoju europejskiego, dziś bowiem Ameryka związana jest z Europą stosunkami tak licznemi i różnorodnemi, że wszystko co się z tamtej strony oceanu atlantyckiego wydarzyć może, na nas w Europie silny zawsze wpływ wywiera.

W obec takiego położenia rzeczy, które w całym prawie świecie utrzymanie pokoju na długie czasy zapowiada, życzyć sobie tylko wypada, żeby dawne zaufanie w świecie handlowym i przemysłowym powrócić mogło, żebyśmy nie słyszeli o owych przesileniach giełdowych, które majątkom rodzin zagrażają i wielu nieszczęść stają się przyczyną.

Monarchia Austryacka.

Wiedeń, 17. lipca. *(Nowiny dworu.)* *Najjaśn. Pan* powrócił wczoraj zrana z Ischlu, a dziś przybędzie do Wiednia, i będzie jak zwykle udzielać audyencyi. — U Arcyksiężny *Zofii* była wczoraj w Schönbrunnie uczta familijna. — Arcyksiążęta *Leopold, Ernest* i *Zygmunt* byli przedwczoraj wieczorem na festynie w **Thiergarten**. — Arcyksiążę *Franciszek Karol* ofiarował noszącemu imię Jego wyższo-austryackiemu muzeum krajowemu „Francisco-Carolinum", jako protektor tegoż sumę 700 złr. w. a. na uporządkowanie przybudowanych świeżo lokalów.

(Wiadomości bieżące.) O stanie zdrowia fm. barona *Hessa* wydany został wczoraj następujący buletyn: „Noc była spokojna, a stan zdrowia całkiem pomyślny. Także i rany mniej dolegają."

Książę *Karol Napoleon Bonaparte* odjechał przedwczoraj po południu do Lincu, gdzie zabawi kilka dni, a potem uda się do Mnichowa.

Werbowanie ochotników do **Mexyku** ma się rozpocząć w miesiącu sierpniu.

Wenecya, 11. lipca. Rozpuszczenie wojska i redukcye armii postępują bardzo szybko. Ponieważ zaś redukcya odnosi się do wszystkich rodzajów broni, przeto przeszło 12.000 ludzi rozpuszczeni będą. Wielu urlopników wysłano już z Wenecyi do miejsca zamieszkania. Redukcya cała dokonana być musi z końcem bieżącego miesiąca, do którego to czasu żołnierze na urlop rozpuszczeni wykreśleni być mają z kompletu i żołdu pułków. Dla ulżenia służby wojskowej, która nawet przy większym komplecie była bardzo uciążliwą, ustanie wiele garnizonów na wsi, wojsko zaś ściągnięte będzie do większych miast i fortec, co także przyczyni się do oszczędzenia znacznych sum, gdyż wojsko stać będzie w koszarach, ustanie więc potrzeba najmu dla niego lokali. W administracyi wojskowej znaczne też oszczędności zarządzone będą; rozkazy właściwe wydane już zostały. Wiele konstrukcyj wojskowych i warownych, za któremi nie przemawiała widoczna konieczność, zostały zaniechane, zgoła nakazana jest największa oszczędność we wszystkich gałęziach służby publicznej.

Tryest, 15. lipca. *(Wiadomości z Egiptu i z Wysp Jońskich.)* Z **Alexandryi** telegrafują pod dniem 14. b. m.: „Umarło: 12go 94, z tego na cholerę 61; dnia 13go 81, z tego na cholerę 48; dzisiaj 62, z tego na cholerę 21. W Kairze umarło 12go 310. z tego na cholerę 226; dnia 13go 302, z tego na cholerę 204; dzisiaj 255, z tego na cholerę 156." Tak więc zmniejsza się już epidemia nie tylko w Alexandryi, ale i w Kairze.

Kwarantana istniejąca na towary z Egiptu, Konstantynopola i Smyrny została teraz rozciągnięta także na towary z Malty.

Z **Korfu** donoszą, że stan zdrowia na wyspie jest doskonały, i w lazarecie nie ma też chorych. Na towary z Epiru przepisano dla komunikacyi ze Stambułem dwudniową obserwacyę.

Anglia.

Londyn, 13. lipca. *(Wybory do parlamentu.)* Dotąd nastąpiło z pewnością 286 wyborów, z tych wypadło 184 na korzyść

stronnictwa liberalnego, a 102 na korzyść stronnictwa konserwatywnego. Są to wszystko wybory z miast i miasteczek, w Hrabstwach bowiem dotąd wyborów jeszcze nie było. Dotąd stronnictwo liberalne straciło 18 miejsc dawnych a zyskało 24 nowych, o ostatecznym rezultacie dziś jednak sądzić jeszcze nie można.

Dotąd wybory odbyły się dość spokojnie, tu i ówdzie tylko przyszło do bitki. Najburzliwiej sprawiano się w Belfaście, w Irlandyi, gdzie dawna zajadłość między katolikami a Oranżystami gwałtownie się odezwała. Kije i kamienie były w obrocie, było wiele szyb rozbitych i nie jeden oberwał guzy. W Nottinghamie, gdzie spierali się o wybór trzej kandydaci liberalni, pp. Morby, Pages, i Clifftow i jeden kandydat konserwatywny Martens, przyszło do rozruchu na serio. Tłum pospólstwa działający z natchnienia Torysów, dniem przed wyborami spalił p. Pageta w portrecie. Nazajutrz rozpoczęły się prawdziwe burdy, pospólstwo chciało bowiem zdobyć szturmem lokal wydziału liberalnych kandydatów, w południe zaś zgiełk i tumulty doszły do tego stopnia, że policya musiała zarekwirować wojsko, które pospólstwo wnet rozegnało. W końcu w obec blisko 30.000 wyborców kandydaci stronnictwa liberalnego Morley i Paget wybrani zostali. Wieczorem zgiełk ucichł i wojsko ustąpić mogło. W Lewes przyszło także do różnych skandalów. Pospólstwo spędziło prawdziwem bombardowaniem jabłkami i cuchnącemi jajami kandydatów i ich przyjaciół z miejsca wyborów. Trzy razy się to udało i kandydaci znosili cierpliwie taki wyraz opinii publicznej. Gdy jednak pospólstwo poczęło rozbijać szyby i rzucać pociski na damy z okien się patrzące, policya widząc, iż rzeczy za daleko się posuwają, uwięziła 30 najniesforniejszych z pospólstwa. Zdarzyło się zaś w Whithby, w hrabstwie York, iż pan Hudson, dawniej zwany królem dróg żelaznych, w przededniu wyborów za jakiś dawny dług uwięziony i tym sposobem z placu wyborów wydalony został. Sztuczkę tę przypisują intrygom liberałów, przeciwników p. Hudsona, którzy się jednak tych intryg wypierają.

W Birminghamie przemawiał pan Bright za reformą elektoralną. W Szeffieldzie obrano dotychczasowych reprezentantów Roebuka i Hadfielda.

Francya.

Paryż, 14. lipca. *(Różne wiadomości.)* Jak donosi *Constitutionell* przybyły już do Chalons wszystkie wojska, które w tym roku mają zająć obóz tamtejszy, z wyjątkiem tylko dywizyi konnicy z Luneville. Kompletna załoga obozowa liczy: 2 bataliony strzelców, 8 pułków piechoty, 4 bateryi polowych, 2 kompanie inżynieryi, 4 pułki konnicy, jedna baterya konna i dwie rezerwowe, kompanie robotników, sapery, żandarmi, służba lazaretowa i t. d.

Jak słychać z pewnością, będzie wydawać pożyczkę miasta Paryża Towarzystwo *Credit Mobilier* w obligacyach na 500 fran. po 450 i po 20 franków rocznego procentu. Oprócz tego będą cztery loterye co roku rozdawać 1,140.000 między właścieli obligacyi. Wpłaty odbyć się mają w dziewięciu terminach od 31. lipca r. b. aż do 31. października 1869. Amortyzacya pożyczki nastąpi w przeciągu 60 lat.

Zdaje się, że walki byków mają być teraz przeniesione z Hiszpanii do Francyi. Jeden z członków ciała prawodawczego, pan Guilhoalet, otrzymał pozwolenie do urządzenia walki byków w departamencie des Laudes. Pierwsze przedstawienia nastąpią w Monde-Marsan, do czego zamówiono już dwóch matadorów z Burgos i zakupiono 13 byków z najsławniejszych stadnin Nowary i Aragonii.

Niemcy.

Mnichów, 15. lipca. *(Zjazd p. von der Pfordten z p. Beustem. — Komitet polski w Mnichowie.)* Minister spraw zewnętrznych, baron von der Pfordten, który miał wczoraj w Lipsku dłuższą konferencyę z ministrem saskim, baronem Beustem, dziś wieczór oczekiwany jest z powrotem do tutejszej stolicy. Spotkanie się dwóch tych mężów stanu spowodowane zostało wnioskami, na zgromadzenie związkowe w Frankfurcie przez Saxonię, Bawaryę i inne większe państwa niemieckie, w sprawie szleswicko-holsztyńskiej złożyć się mającemi. Zdaje się, iż krok ten tym razem nie spełznie bez skutku, jeżeli zaś doprowadzi do stanowczego załatwienia kwestyi panowania w Księstwach, do ukończenia obecnego prowizoryum, to rezultat taki odpowiadałby najzupełniej gorącym życzeniom rządu, sejmu i opinii publicznej w Bawaryi.

Komitet polski w Mnichowie ogłosił sprawozdanie, według którego wpłynęło ze składek prywatnych 1947 zlr. 30 kr., a z subwencyi rządowej 3000 zlr. Pieniądze te krom znacznych wydatków łożonych na podróż licznych bardzo Polaków do Francyi i do Szwajcaryi, użyte zostały na wysłanie 26 emigrantów polskich do Nowego Yorku, 28 do Francyi, Szwajcaryi i na powrót do Polski, tudzież na sprawienie sukien i na wyżywienie 90 emigrantów.

(Deklaracya tajnego radzcę Samwera w sprawie holsztyńsko-szleswickiej.) Tajny radzca Samwer, który jak Gazeta krzyżowa twierdzi, między doradzcami Księcia Augustenburgskiego trudni się wydziałem spraw zewnętrznych, ogłosił w dziennikach następującą deklaracyę:

„Nowa pruska gazeta (krzyżowa) zamieściła pod dniem 14go lipca wiadomość, iż ajent poufny Księcia Augustenburgskiego zapewnił wielkie jedno mocarstwo nie niemieckie, a raczej jej reprezentanta, iż dom augustenburgski gotów jest zrzec się północnego Szlezwiku, jeźli pod tym warunkiem pozyska wsparcie tegoż wielkiego mocarstwa."

„Podobne zapewnienie dane przez kogokolwiek ze strony Księcia Augustenburgskiego upoważnionego musiałoby być mi wiadomem. Gdy jednak nic o niem nie wiem, przeto oświadczam, iż wiadomość przez nową pruską gazetę podana zupełnie mylna i zmyślona."

„Kiel, 14. lipca. 1865 r." *Samwer.*"

Gazeta zaś krzyżowa robi następującą uwagę:

„Zaprzeczenie faktu, o którym donieśliśmy, iż pewien ajent polityki augustenburgskiej wielkiemu jednemu mocarstwu nie niemieckiemu, a raczej jego reprezentantowi dał zapewnienie, iż dom augustenburgski gotów jest zrzec się północnej części Szlezwiku, jeźli pod tym warunkiem zyska poparcie tego mocarstwa — zaprzeczenie to nie ma żadnego znaczenia, obstajemy stanowczo przy tem, co pod tym względem powiedzieliśmy."

Królestwo Polskie.

(Zmiany i uzupełnienia artykułów 8. i 9. ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.) Dzien. Warszaw. ogłasza w dodatku do ustawy zaciągowej następujące wyjątki:

O stanach i osobach, zaciągowi wojskowemu niepodlegających, lub czasowo od niego uwalnianych.

W miejsce artykułów 8 i 9 najwyżej zatwierdzonej w dniu 3. (15.) marca 1859 roku, ustawy o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem.

I. Zaciągowi do wojska nie podlegają:

a) Szlachta ruska, przesiedlona do Królestwa Polskiego, po ogłoszeniu najwyżej zatwierdzonego w dniu 27go maja 1836 roku prawa o porządku przesiedlenia mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego;

b) szlachta Królestwa Polskiego, która nabyła szlachectwa dziedzicznego po ogłoszeniu najwyżej zatwierdzonego w dniu 25go czerwca (7. lipca) 1836 roku prawa o szlachectwie w Królestwie i jej potomstwo;

c) szlachta osobista, która nabyła tego stanu w Królestwie;

d) szlachta dziedziczna Królestwa, posiadająca tę godność przed ogłoszeniem najwyżej zatwierdzonego w dniu 25go czerwca (7. lipca) 1836 roku prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem i która przebyła 10 lat na posadach etatowych w służbie cywilnej;

e) duchowni wszystkich wyznań chrześciańskich, tak świeccy jako i zakonni, dyakoni i w ogólności słudzy kościelni przy kościołach prawosławnych;

f) członkowie rodzin po pozbawionych życia przez powstańców za wierność dla tronu i prawa, które podlegają uwolnieniu od zaciągu do wojska, na zasadach najwyższego ukazu z dn. 16. (28.) lutego 1865 r.;

g) cudzoziemcy i ich synowie, tudzież cudzoziemcy, którzy przyjęli poddaństwo w Królestwie i synowie ich, zrodzeni przed przyjęciem przez ojców tego poddaństwa;

h) Menoniści i Bracia Morawczycy, których rodzice należeli do tych wyznań;

i) starozakonni, którzy przyjęli religię chrześciańską przed ogłoszeniem rozporządzenia o odbyć się mającym poborze.

II. Czasowo od zaciągu wojskowego uwalniają się:

1. W czasie zostawania w służbie.

a) osoby zajmujące w służbie cywilnej posady etatowe klasowe i kanceliści etatowi, tudzież zostający przy sądach: rejenci, obrońcy, komornicy sądowi, woźni upoważnieni do wręczenia aktów sądowych i aplikanci sądowi.

Uwaga. Za aplikantów sądowych uważać należy te tylko osoby, które przyjęte są przez komisyę rządową sprawiedliwości na aplikantów władz sądowych, a za woźnych sądowych tylko te, które są przyjęte do tychże władz dla doręczania aktów sądowych i którzy wykonali przysięgę;

b) osoby, które w jednym z wyższych lub średnich zakładów naukowych Cesarstwa lub Królestwa Polskiego otrzymały stopień naukowy, tytuł lub atestat, nadający im prawo do rangi klasowej za wejściem do służby cywilnej, i które do niej wstąpiły;

c) wójci gmin, ławnicy i sołtysi.

Uwaga. Jeżeli wójt gminy pełnił należycie obowiązki swoje przez dwa trzylecia, w takim razie uwalnia się od powinności zaciągowej, podług jego wyboru, jeden z jego synów, krewnych, lub wychowańców;

d) pocztylioni etatowi, weszli do służby przed dojściem wieku spisowego;

e) osoby przyjęte do fabryk górniczych i innych górniczych zakładów rządowych, po wykonaniu przez nich przysięgi i zapisanie ich do rodowodów górniczych, dotąd, póki do stanu górniczego należeć będą; również ci z ich synów, którzy poświęcą się zawodowi górniczemu w zakładach rządowych, i po uznaniu ich za zdolnych, zapisani zostaną do fabrycznych ksiąg rodowodowych.

Prawidło to rozciąga się też na robotników zakładów górniczych prywatnych;

f) z osób służących przy drogach żelaznych:

Warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wszystkie pobierające od zarządu tych dróg płace etatowe. Pod to prawidło nie podchodzą: dyetaryusze, aplikanci, woźni, służący zarządu, szwajcarzy, lampucery, stróże i tragarze, również rzemieślnicy i robotnicy, zostający przy fabrykach tych dróg.

Warszawsko-terespolskiej — zostający w obowiązkach inżynierów, nadzorców drogi, służących przy tarczach do obracania wagonów, nadzorców warsztatów, mechaników, maszynistów, zawiadowców stacyj i ich pomocników i telegrafistów.

2. *Dopóki będą pełnić obowiązki swego powołania*:

a) profesorowie, adjunkci, docenci i nauczyciele rządowych zakładów naukowych, tudzież prywatni guwernerowie domowi, wyżsi i niżsi, w stopniach tych przez Zarząd oświecenia publicznego zatwierdzeni;

b) organiści przy Rzymsko-katolickich kościołach parafialnych i kantory przy kościołach ewangielickich; pierwsi w takim tylko razie, jeżeli nie mniej jak lat dwa w tych obowiązkach zostają;

c) lekarze, aptekarze, weterynarze wszelkich stopni i felczerzy etatowi;

d) inżynierowie, budowniczowie i jeometrzy, którzy otrzymali te nazwy i stopnie przy wyjściu z zakładów naukowych, lub też w skutek egzaminów złożonych według przepisów na ten przedmiot w Królestwie ustanowionych, jakoteż ci, którzy zostają w służbie rządowej, oraz ci, którzy chociaż w takowej nie zostają lecz rzeczywiście zajmują się pracami technicznemi dla prywatnych osób lub dla rządu;

e) rzeźbiarze, malarze i mechanicy, jeśli na egzaminie złożonym w komitecie istniejącym przy Zarządzie oświecenia publicznego, przyznany im zostanie postęp celujący, i jeśli wedle poświadczenia władz administracyjnych, zajmować się będą swą sztuką z pożytkiem.

Tu należą także poddani Królestwa Polskiego, którzy ukończyli kurs nauk w cesarskiej akademii sztuk pięknych i otrzymali jeden z nadawanych przez akademię stopni, to jest nieklasowego lub klasowego artystę albo akademika;

f) zapisani do gild kupieckich mieszkańcy Cesarstwa, przesiedleni do Królestwa Polskiego;

g) artyści teatrów warszawskich przez dyrekcyę tychże zatwierdzeni;

h) rabini przez rząd zatwierdzeni.

Oprócz tego uwalniają się od powinności zaciągowej, sześćdziesięciu z pomiędzy kandydatów, zostających przy rabinach, dla nabycia wiadomości praktycznych. Wybierani oni być mają przez rządy gubernialne zatwierdzone w tych miastach, które będą wskazane przez Komisyę rządową spraw wewnętrznych i duchownych, stosunkowo do ludności starozakonnej;

i) starozakonni rolnicy, którzy przed roku 1865, nabyli już prawa do czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, na zasadach wskazanych w najwyżej zatwierdzonych w dniu 14. (26.) września 1843 roku przepisach o powinności zaciągowej starozakonnych w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie nastąpi.)

Ameryka.

Nowy York, 1. lipca. *(Różne wiadomości.)* Mr. Frenholm, minister finansów w Stanach skonfedorowanych, niedawno uwięziony, wypuszczony został w skutek polecenia z Washingtonu, i udał się do Charlestonu. Rząd zgromadza żywność dla posłania jej do Atlanty głodem dotkniętej. Według wykazów urzędowych, w rękach rządu pozostaje jeszcze około 10.000 pojmanych separatystów, oficerów wyższych stopni. Sądzą, że ci będą uwolnieni najdalej w ciągu dni dziesięciu. Dn. 2. sierpnia zbierze się w Alexandryi wydział delegatów reprezentujących murzynów i mieszkańców Wirginii, dla naradzenia się nad stosunkami tych ras. Jazda jenerała Griersona przybyła do Vicksburga przejechawszy Floridę, Mississippi i Alabamy. Jenerał Grierson twierdzi, że te krainy mało w wojnie ucierpiały. Ma się tam znajdować znaczna ilość bawełny przygotowana do wywozu. Na polu bitwy pod Bull Run postawiono pomnik poległym żołnierzom unii. Nowojorski *Times* donosi, że ludność tamtejsza nie okazująca się wcale lojalniejszą jak dawniej, zniszczyła ten pomnik. Żołnierze jenerała Gombles, który pomnik postawił, grożą zemstą ludności.

Kronika.

(Samobójstwo.) W Chudykowcach w powiecie Mielnickim dn. 6. b. m. odebrała sobie życie przez poderznięcie gardła brzytwą, żona tamtejszego kmiecia Maryanna Hawryłuk, cierpiąca od dawna na wodną puchlinę.

(Pożary.) W Kołodziejówce w powiecie Skałackim spaliły się dn. 10. b. m. dwa domy włościańskie z budynkami gospodarskiemi i obok leżący budynek dworski. Szkoda wynosi około 300 złr. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Mościskach dn. 14. b. m. spaliła się stodoła na przedmieściu. Szkoda wynosi około 50 złr. W stodole spalił się siedmioletni chłopiec, syn właściciela tejże, który tam nocował z starszem rodzeństwem, a w chwili gdy ogień wybuchł, nie mógł być znaleziony.

(Bunt chłopski.) W „Bukowinie" czytamy, że w Hatnie w powiecie Suczawskim włościanie roszczący sobie pretensye do lasów dworskich, zamiast dochodzić pretensyi w drodze prawnej, uznali za lepsze zająć las przemocą. Starano się z początku skłonić ich środkami łagodnemi do ustąpienia z własności dworskiej, lecz gdy się środki wyczerpały i okazały bezskutecznemi, wysłano do Hatny asystencyą wojskową.

Chłopi powitali żołnierzy gradem kamieni a nawet wystrzałami; wojsko odpowiedziało ogniem, w skutek czego dwóch włościan padło, kilku odniosło rany. Z żołnierzy tylko dwaj otrzymali kontuzye.

Niezwłocznie wzmocniono asystencyę i spodziewać się należy, że zbuntowani chłopi wkrótce powrócą na drogę porządku.

(Zbrodniczy zamiar podpalenia Czerniowiec.) Dnia 14. b. m. jak donosi „Bukowina", nieznani złoczyńcy usiłując podpalić Czerniowce, podłożyli ogień w trzech miejscach jednocześnie. Szczęściem zawcześnie odkryto zbrodniczy zamiar, który przy ciągle trwającej posusze i gwałtownym wichrze mógł był stać się powodem najokropniejszego nieszczęścia. Sprawców jednak nie wykryto.

Ostatnia poczta.

Berlin, 17. lipca. *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza w obec doniesienia w *Leipz. Abendpost*, jakoby państwa średnie chciały się ściślej połączyć z Austryą, by wystąpić energicznie przeciw roszczeniom Prus. Jeźliby nowy wniosek u związku żądał od Prus wyjaśnień co do położenia Księstw, natenczas odpowiedziałyby Prusy tylko w takim razie, jeźli związek nie przekroczy swojej kompetencyi. Kompetencya związku obejmuje zabezpieczenie wojskowych powinności związkowych i dodatków matrykularnych Holsztynu. Na inne uchwały związku, które przekraczają tę kompetencyę, nie będą uważać Prusy."

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. lipca.

Hotel George: PP. Połowtzow Piotr, ces. ros. pułk., z Rosyi. — Hr. Koziebrodzki Felix, z Chlebowa.

Hotel europejski: Croisse Ludwik, z Koszelowa. — Sozański Ant. z Torhanowic.

Hotel Langa: Gölis Leop., c. k. pułkownik, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. lipca.

PP. Eckhardt Józef, c. k. major, do Krakowa. — Hr. Dzieduszycki Al., do Uhelna. — Hr. Drohojewski Kaz., do Balic. — Hr. Roszewski Józef, do Rosyi. — Adamowicz Seb., do Zadwórza. — Aritonowicz Józef, do Bukowiny. — Chojeński Alex., do Żurawna. — Kopystyński Tytus, do Wierzbówki. — Ludyński Stan., do Zwiakel. — Nodziak Szymon, do Serednicy. — Zakiika Kaz., do Hawłowic. — Cieleski Włodz., do Byczkowic. — Morawski Konst., do Pohorzecz. — Czetwertyński Edm., na Wołyń. — Chełmiński Józef, do Wiednia.

TEATR.

Dziś (przedst. polskie). **„Dymitr i Marya"**, tragedya w 5 aktach przez J. Korzeniowskiego.

Jutro (przedstaw. niem.): **„Der Barbier von Sevilla"**, opera komiczna w 2 aktach przez Rossiniego. Występ gościnny panów Adolfa Robinsona i Karola Wilda.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. lipca 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.75	+ 15.0	—	półn.-wsch.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327.36	+ 21.2	—	poł.-wsch.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.43	+ 17.8	—	wschodni	„	pogoda

Kurs Lwowski.

Dnia 18 lipca		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	20	5	23½
Dukat cesarski	„ „	5	22	5	26
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	89	9	—
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	69½	1	72
„ papierowy rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	61	1	62½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	68	76	69	31
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	72	23	72	81
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	72	26	72	86
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	74	86	75	49
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	193	75	196	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 18. lipca.	złr.	kr.
5% Metaliki	70	10
5% pożyczka narodowa	75	45
Losy z 1860 roku	91	65
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	177	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	109	75
Srebro	107	25
Dukat pojedyńczy	5	26

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej